

Żyłem sam całkiem sam bez wiary w jutro
Na samym dnie
Żyłem sam bez nadziei i bez złudzeń
Że zmienię się
Mijały mnie nienazwane dni
Wciąż próbowałem uwolnić się od wspomnień
Życie toczyło się jak czarno-biały film

Żyłem tak jakby zaraz świat się kończył
Traciłem czas
Żyłem źle byle ostro na krawędzi
Niejeden raz
Zmieniały się twarze wokół mnie
I nie wierzyłem że kiedyś spotkam ciebie
Dni wypełniły się bo jesteś obok mnie

Znalazłem sposób na mój świat
W twoich ramionach odnalazłem spokój
Dostałem nagle wielki skarb
Znalazłem radość życia smak

Teraz mam ciebie tego właśnie chciałem
Ciesz się mnie to
Teraz znów widzę wszystko kolorowo
Jak mało kto
Bo dzisiaj już nic nie liczy się
A dla mnie ważne jest tylko to
że jesteś
Dni wypełniły się bo
jesteś obok mnie

Znalazłem sposób na mój świat
W twoich ramionach odnalazłem spokój
Dostałem nagle wielki skarb
Znalazłem radość życia smak

Znalazłem sposób na mój świat
Znalazłem sposób na odmianę losu
Dostałem więcej niż bym chciał
Znalazłem ciebie - wielki skarb...